

pozycje jednolitych układów dla bibliotek małych i średnich. Natomiast większe biblioteki tworzą własne schematy rzeczowe. Katalog systematyczny Biblioteki Głównej KUL jest, odpowiednio do zadań biblioteki, szeroko rozbudowanym układem. Może więc posłużyć jako materiał podstawowy do różnego typu schematów.

P. mgr **Koszalka** nie dostarczyła także autoryzowanej odpowiedzi biorącym udział w dyskusji.

O. KAZIMIERZ MARCINIAK OP

BIBLIOTEKA TEOLOGICZNA JAKO CENTRUM INFORMACJI I DOKUMENTACJI

W czasie przygotowywania niniejszego opracowania nasunęły mi się dwa możliwe sposoby przedstawienia tego zagadnienia.

Jeden, bardziej teoretyczny, uwzględniający wszelkie osiągnięcia światowego bibliotekarstwa, łącznie z najnowszymi sposobami mechanizacji i automatyzacji procesów informacji, byłby zapewne bardzo „uczony”, ale niezbyt chyba przydatny w naszych bardzo skromnych warunkach. Chodzi nam przecież o to, jak rozwiązać naszą konkretną, polską sytuację. Jak w naszych tak bardzo skromnych na ogół warunkach biblioteki teologiczne mogą być ośrodkami informacji i dokumentacji?

Dlatego wybrałem drugi sposób, bardziej praktyczny przedstawienia tego problemu. Uważam, że należy się przede wszystkim zastanowić, jak dalece nasze istniejące biblioteki mogą pełnić (a przecież powinny) omawiane funkcje, a następnie wysunąć wspólne postulaty czy zadania, których realizacja umożliwiłaby lepsze, pełniejsze wykorzystanie bibliotek.

Do takiego potraktowania tematu skłoniła mnie ocena bardzo skromnych możliwości rozbudowy naszych bibliotek kościelnych. Trudności z importem książki będą w najbliższych latach wzrastać, i to zarówno z powodu braku dewiz, jak też faktu stałego wzrostu cen książki na rynkach zagranicznych. Stąd nasuwa się natychmiast postulat jak najlepszego zorganizowania informacji o posiadanych zasobach oraz ich najpełniejszego opracowania dokumentacyjnego. Niestety z tym zadaniem musimy radzić sobie zupełnie sami. Nie istnieje w Polsce żadna instytucja centralna (oczywiście kościelna), która byłaby w stanie dopomóc bibliotekom finansowo. Organizacyjnie ma im dopomagać Ośrodek Lubelski, jak też dopiero formujące się Towarzystwo Bibliotek Teologicznych, któ-

re będąc w kontakcie z analogicznymi instytucjami kościelnymi za granicą, może korzystać w swej pracy z ich doświadczeń i osiągnięć.

Ponadto potrzeba dobrego zorganizowania dokumentacji i informacji w bibliotekach kościelnych płynnie z dodatkowych faktów:

1) Cierpimy na niedobór bibliotek, a gromadzenie ich zbiorów miało niekiedy charakter dorywczy lub było prowadzone niekompetentnie. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, głównie zaważyła tu nasza narodowa historia.

2) Wzrasta lawinowo ilość publikacji zarówno książek, jak i czasopism. Na początku XIX w. było ok. 100 czasopism czysto naukowych, w 1850 r. było ich już 1000, a w 1911 — 10.000. W latach siedemdziesiątych bieżącego wieku mówiło się o stu tysiącach czasopism zawierających ok. 30 mln. stron. Przy obecnym tempie ukazywania się nowych czasopism szacuje się, że w r. 2000 będzie ich około miliona. Z drukami zwartymi sprawa przedstawia się podobnie. W 1500 r. cała produkcja książek zamykała się liczbą 35.000. Obecnie — tylko w roku 1965 opublikowano 285.000 tytułów, zaś w dwa lata później 478.000. Przykładowo, gdyby dziś jakiś uczony chciał „być na bieżąco” w dziedzinach interesujących go, powinien rocznie przeczytać ok. 10 mln. dokumentów (jednostek), a ilość ta wzrastałaby rocznie od 3—5%. Te liczby mówią same za siebie. Analogiczna sytuacja istnieje w piśmiennictwie teologicznym. Jeśli do tego uwzględnimy braki naszych bibliotek, tym bardziej wymagać to będzie od nas świadomego i przemyślanego współdziałania w celu pełniejszego wykorzystania posiadanych zbiorów.

Kwestia terminów (pojęć)

Mamy zastanowić się nad zagadnieniem, w jaki sposób biblioteka teologiczna może pełnić funkcje centrum informacji i dokumentacji. Rodzi się natychmiast pytanie, co należy rozumieć przez pojęcie dokumentacji i informacji. Terminy te używane są w wielorakim znaczeniu zarówno w kraju, jak i za granicą. Mianowicie:

- 1) miesza się je używając zamiennie,
- 2) uważa się je za synonimy tej samej rzeczywistości,
- 3) termin dokumentacja jest starszy i uważany za szerszy od informacji (zawiera ten ostatni w sobie),
- 4) termin informacja jest szerszy i zawiera w sobie dokumentację.

Dokumentacja naukowa

Termin ten został po raz pierwszy użyty w 1905 r. Spośród wielu definicji najlepszą wydaje się być definicja amerykańskiego G.M. Dysona: „Dokumentacja to nauka o uporządkowanym przedstawieniu i przechowywaniu zapisanej wiedzy, pozwalająca na ujawnienie tej wiedzy w

formie dogodnej dla jej szybkiego wykorzystania". Zawierają się w tym następujące elementy: gromadzenie, przechowywanie, selekcja, opracowanie, klasyfikacja, rozpowszechnianie, wykorzystanie wszelkich dokumentów obejmujących wiedzę ludzką.

Informacja

Istnieje wiele prób definiowania, powstałych głównie na skutek rozwoju literatury technicznej; może ona oznaczać:

- 1) wiedzę komunikowaną,
- 2) czynność informowania,
- 3) stan informowania.

Poprzestańmy na definicji podanej w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*: „Informacja naukowa to zespół czynności polegających na opracowywaniu i rozpowszechnianiu danych z zakresu określonej dziedziny nauki”.

Wydaje się, że ze względów praktycznych, wzorując się na autorach zachodnich, możemy uważać oba te terminy za określenie synonimiczne. (Na marginesie: Informatyka — nauka o informacji naukowej lub cała problematyka przetwarzania danych przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych).

Dla ścisłości może przypomnę jeszcze, co należy rozumieć przez termin „dokument”. Najogólniej dokumentem nazywamy „utrwalony materialnie wyraz myśli ludzkiej”. Czyli jest to: książka, czasopismo, pismo na dowolnym materiale, płyta gramofonowa, taśma z nagraniami, film itp. Rozróżnia się:

- a) dokument pierwotny — posiada formę w jakiej go autor sporządził (książka itp.),
- b) dokument wtórny — mikrofilm, kserokopia dok. pierwotnego,
- c) dokument pochodny — sporządzony na podstawie obu poprzednich czyli informacja o dokumencie pierwotnym.

Sądzę, że na użytek naszej dyskusji nie ma potrzeby omawiać bardziej szczegółowo definicji poszczególnych dokumentów. Przejdę natomiast do omówienia takiej formy informacji naukowej, którą mogłyby pełnić nasze biblioteki teologiczne.

Informacja w bibliotece

Rozwiązaniem optymalnym byłoby stworzenie w ramach biblioteki osobnego ośrodka informacji naukowej, np. w Bibliotece KUL czy naszym Instytucie Tomistycznym w Warszawie; jednak w wielu mniejszych i średnich bibliotekach jest to praktycznie niewykonalne. Tak więc sama biblioteka winna pełnić tę funkcję. Stawia to następujące wymagania bibliotece:

— rzutuje na charakter zbiorów, ich gromadzenie, zakres, rodzaj. Trzeba starać się o posiadanie wszelkich źródeł aktualnej informacji, takich jak encyklopedie, słowniki, biografie, informatory, poradniki, katalogi (biblioteczne, wydawnicze itp.).

— Ze względu na to, że biblioteki teologiczne są bibl. specjalistycznymi i, aby rzeczywiście były podstawą informacji, należy racjonalnie gromadzić zbiory zachowując następujące zasady:

- a) ustalenie zakresu tematycznego zbiorów,
- b) poziom zbiorów — uzależniony od bezpośrednich celów, jakie ma pełnić biblioteka.

W celu właściwego wykorzystania już posiadanych zbiorów biblioteka winna wystarczająco rozbudować własny aparat informacyjno-bibliograficzny, w którego skład wchodzi:

1) Katalog alfabetyczny — autorski ksiązek. Opracowanie takiego katalogu nasuwa mniejsze trudności, jeśli się przyjmie ogólnie stosowane zasady opisu (u nas np. L. Gryczowej). Nie znaczy to, że istniejące katalogi nie mają braków czy niedociągnięć. Trudności płyną z niedostatecznej znajomości języków obcych, co odbija się zwłaszcza przy katalogowaniu literatury specjalistycznej o skomplikowanych tytułach (prace zbiorowe, serie wyd.).

2) Katalogi alfabetyczne czasopism. W tej dziedzinie mamy duże braki. Z doświadczenia wiem — gdyż opracowaliśmy w latach 60-tych Katalog ważniejszych czasopism teologicznych i filozoficznych — że najczęściej występują:

- niedokładności zapisu tytułów,
- niekonsekwencje w zapisie roczników, tomów, zeszytów.

Obecnie opracowujemy Centralny katalog polskich czasopism religijno-społecznych w XIX w. Praca jest bardzo trudna z powodu braku materiałów pomocniczych; ponadto opisy są niepełne, często wadliwe. (Np. myli się w opisie dwa odrębne czasopisma o tym samym lub podobnym tytule).

3) Katalogi rzeczowe (układ wg treści). Niestety, nie istnieje u nas ogólnie aprobowany układ katalogu rzeczowego, który dałby się zaadaptować do większości naszych bibliotek teologicznych. Są różne systemy katalogów rzeczowych (nie będę wchodził w szczegóły). Wydaje się jednak, że w naszych bibliotekach może wystarczyłby dobry katalog przedmiotowy. Jest to sprawa zupełnie otwarta. Sytuacja w tej dziedzinie jest wyjątkowo niezadowolająca.

Przy opracowaniu katalogów rzeczowych należy najpierw rozstrzygnąć, jaki zakres informacji będzie zawierał dany katalog. Czy będzie to zwykły opis bibliograficzny, czy też oprócz opisu dodamy informację

o treści. W ostatnim przypadku trzeba stworzyć dodatkowo kartotekę bibliograficzną.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest zakres opracowanego katalogu rzeczowego, zwłaszcza w odniesieniu do czasopism, prac zbiorowych, aktów kongresów itp. Stajemy tu wobec wielu trudności. Najczęściej katalogi rzeczowe zupełnie ignorują poszczególne artykuły w/w publikacji, podczas gdy czasopisma specjalistyczne (nawet polskie) są podstawowym źródłem informacji naukowej. Korzystanie z nich bezpośrednio jest na ogół, szczególnie u studentów, ograniczone barierami językowymi. Mamy w tej dziedzinie własne doświadczenia z pracy naszego Instytutu. Od przeszło dwudziestu lat prowadzimy takie właśnie prace dokumentacyjne, zbierając w ciągu tych lat olbrzymią kartotekę. Pomimo że praca jest bardzo istotna dla zapewnienia szczegółowej informacji, nie jest ona należycie oceniana. Twierdzi się nawet — jeszcze dziś — że jest zupełnie niepotrzebna. Jest to działalność bardzo pracochłonna, wymagająca dużego wysiłku w celu opracowywania streszczeń i produkcji kart; a i samo opracowanie odpowiedniej koncepcji katalogu rzeczowego zabrało kilka lat.

4) Proponuję ponadto:

- a) osobny katalog treści wydawniczych,
- b) indeks osobowy, wykazujący alfabetycznie nazwiska osób omawianych w tekstach,
- c) indeks nazw geograficznych — wykazuje różne jednostki geograficzne wymienione w tekstach.

5) W pracy nad organizacją informacji w bibliotece może ogromnie ułatwić działalność odpowiedni układ zbiorów w określone działy albo tworzenie księgozbiorów specjalistycznych — monotematycznych. Największą przeszkodą jest:

- a) brak miejsca w bibliotece (na to cierpią chyba wszystkie biblioteki),
- b) brak personelu, który by pilnował tak ułożonych zbiorów i ustawicznie je porządkował oraz opracowywał cząstkowe katalogi rzeczowe, obejmujące daną rozdzieloną tematycznie część zbiorów.

Bibliotekarz

Dla sprawnej pracy biblioteki nie wystarczy tylko właściwa organizacja pracy, ani doskonale wyposażenie techniczne. Oba te bardzo istotne elementy muszą być zespolone z odpowiednim człowiekiem. Wymagania stawiane osobie pracującej w nowoczesnej bibliotece są bardzo wysokie. Niestety, trzeba to szczerze powiedzieć, prestiż bibliotekarza opiekującego się zbiorami kościelnymi jest niski. Bardzo często obowiązki te spełnia przypadkowa osoba, ponieważ nikogo innego nie było pod ręką.

Kwalifikacje też nie są wysokie, najczęściej całe przygotowanie do pracy w bibliotece jest wynikiem ukończenia kursów bibliotecznych bez specjalnego zaangażowania się.

Kwalifikacje bibliotekarza są uzależnione od charakteru i rangi biblioteki. Jeżeli biblioteka prowadzona jest w celu obsługi zasadniczych studiów alumnów (podstawowy kurs teologii i nauk z nią związanych), zasoby biblioteki nie muszą wykraczać poza wspomniany poziom. Kwalifikacje bibliotekarza nie muszą być zbyt wysokie, wystarczą ogólne kursy, gdyż zasoby biblioteki i informacja o nich nie przekraczają możliwości przeciętnego bibliotekarza. Natomiast jeśli biblioteka ma wyższe aspiracje i nastawiona jest na zaspokajanie potrzeb grona profesorów oraz ich specjalności, lub chce spełniać osobiwą rolę na swoim terenie specjalizując się w jakiejś dziedzinie albo kilku dziedzinach, kwalifikacje kierownika biblioteki nie mogą się ograniczać do ogólnej wiedzy na temat organizacji pracy biblioteki, ani też nie wystarcza ogólna wiedza teologiczna. Wydaje się, że aby w tym przypadku spełniać właściwie obowiązki bibliotekarza i informatyka trzeba:

- 1) prowadzić własną pracę badawczą (co daje znajomość metod badawczych),
- 2) posiadać poszerzone studia biblioteczne (zwłaszcza historię książki, bibliotek i metod ich pracy oraz systemów katalogowania),
- 3) przygotowanie bibliograficzne,
- 4) wreszcie dobrą znajomość historii teologii i dziejów książki teologicznej.

Uważam, że ta ostatnia specjalność jest wprost niezbędną, bez niej nie sposób właściwie rozwiązać problemu informacji. Niestety, w naszych studiach teologicznych historia teologii jest zupełnie niedoceniona, traktowana marginesowo. Zapomniano, że tylko historia może dać właściwe zrozumienie różnych systemów teologicznych.

Postulaty

1) Odnosnie czasopism należy opracować ogólne zasady opisu bibliograficznego; jeśli zaś istniejące są wystarczające, należy dokonać ich uporządkowania i zestawienia oraz rozpowszechnienia w formie materiałów pomocniczych, aby ułatwić personelowi bibliotecznemu, szczególnie gorzej przygotowanemu, łatwiejsze ich katalogowanie.

2) Uważam za konieczne opracowanie nowego, centralnego katalogu czasopism teologicznych i filozoficznych. Braki w dziedzinie czasopism są olbrzymie. Katalog taki jest nieodzowny dla naszego życia naukowego.

3) Odnosnie druków zwartych wysuwam propozycję stworzenia centralnego katalogu literatury teologicznej obejmującej jakiś wybrany okres, np.:

- a) od końca II wojny światowej,
- b) od początku XX wieku (mniej uzasadniona propozycja),
- c) od początku Soboru Watykańskiego II.

Bez spełnienia tych postulatów nie można mówić nawet o zaczątkowych formach informacji w naszych bibliotekach teologicznych.

Dyskusja po referacie o. K. Marciniaka

I. Kolejność dyskutantów:

- 1) ks. Ludwik Grzebień (Biblioteka Wydziału Filozoficznego TJ w Krakowie),
- 2) ks. Feliks Lenort (Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu),
- 3) p. Zbigniew Łada (Biblioteka Pisarzy Towarzystwa Jezusowego w Warszawie),
- 4) ks. Feliks Lenort (po raz drugi),
- 5) ks. Ludwik Grzebień (po raz drugi),
- 6) p. Andrzej Dziubecki (Biblioteka Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie),
- 7) ks. Stanisław Librowski (Ośrodek ABMK).

II. Autoryzowane głosy w dyskusji

1. Ks. Feliks **Lenort**: Prelegent w sposób bardzo kompetentny uwypuklił głównie jeden aspekt zagadnienia bibliotek teologicznych jako centrów informacji i dokumentacji; mianowicie informację biblioteki o jej własnych zbiorach. Świadomie stwierdziłem: w sposób kompetentny, bo właśnie Instytut Tomistyczny, który prelegent reprezentuje, ma w tej mierze szczególne osiągnięcia. Ten aspekt sprawy poruszony przez prelegenta jest niewątpliwie bardzo ważny.

Chciałbym wszakże podnieść jeszcze jeden problem z poruszanego tu zagadnienia. Istnieje — jak miemam — samoistny problem informacji, niezależnie od funkcji informacyjnej biblioteki o jej zbiorach własnych lub aspektu informacji międzybibliotecznej. I to zadanie biblioteka musi podjąć. Tak więc każda z naszych bibliotek winna na swym terenie spełniać rolę centrum informacji bibliograficznej. Optymalna sytuacja byłaby wówczas, gdyby była to jednostka wyodrębniona, w której zostałyby zgromadzone wszystkie posiadane przez bibliotekę bibliografie. Taką sytuację mamy — jak wiadomo w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL i tak np. jest w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu, gdzie — dodam — prowadzi się także na I roku studiów zajęcia z przedmiotu: Propedeutyka informacji teologicznej. Wydaje się, iż obie te sprawy, mianowicie urządzenie swoistego centrum informacji bibliograficznej, jak i podjęcie zadań dydaktycznych z zakresu propedeutyki informacji teologicznej winny być przez nasze uczelniane ksiąźnice teologiczne podjęte.

2. P. Zbigniew **Łada**: Wielką pomocą i ułatwieniem przy gromadzeniu opisów do centralnego katalogu czasopism teologicznych w Polsce byłoby skorzystanie z wydawanego aktualnie przez Bibliotekę Narodową „Centralnego katalogu bieżących czasopism w bibliotekach polskich” oraz obejmującego w układzie alfabetycznym i przedmiotowym okres od 1957 r. Opisy za lata poprzednie (1801—1956) znajdują się w odpowiednich kartotekach Zakładu Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej (w układzie alfabetycznym).

3. P. Andrzej **Dziubecki**: Stworzenie centralnego katalogu czasopism zagranicznych w zbiorach polskich bibliotek teologicznych jest sprawą konieczną i pilną. Przedsięwzięcie takie jest możliwe przy spełnieniu dwóch warunków: 1) wyzna-